

SETNA DOSTAWA LNG DO GAZOPORTU W ŚWINOUJŚCIU

W piątek do terminalu LNG w Świnoujściu dotrze jubileuszowa, setna dostawa skroplonego gazu. Komercyjne dostawy gazu tą drogą ruszyły niemal dokładnie cztery lata temu. W trakcie 99 transportów metanowce dostarczy niemal 11 mld m sześć. gazu po regazyfikacji.

Decyzję o budowie gazoportu podjął rząd PiS kierowany przez premiera Kazimierza Marcinkiewicza w trakcie kolejnego kryzysu gazowego. Z powodu rosyjsko-ukraińskiego sporu o pieniądze 1 stycznia 2006 r. Rosja wstrzymała tranzyt gazu przez Ukrainę. 3 stycznia rząd Marcinkiewicza przyjął uchwałę o budowie terminala do odbioru skroplonego gazu.

Przy tej okazji Marcinkiewicz nazwał „skandalem” wcześniejszą decyzję rządu Leszka Millera o zerwaniu tzw. kontraktu norweskiego z 2001 r., który z kolei miał być podstawą do budowy gazociągu Baltic Pipe.

Przygotowania do budowy terminala kontynuowały rządy PO-PSL, a w czerwcu 2009 r. PGNiG podpisało z Qatargasem długoterminowy kontrakt na dostawy LNG, który miał zapewnić odpowiedni poziom wykorzystania gazoportu.

Operatorem miało być Polskie LNG, spółka córka operatora przesyłowego gazu - Gaz-Systemu. W lipcu 2010 r. podpisano kontrakt na budowę z włoskim koncernem Saipem, którego wynagrodzenie miało wynieść 2,4 mld zł. Budowa miała potrwać do połowy 2014 r., ale już w 2013 r. wiadomo było, że tak się nie stanie.

Jako główną przyczynę wskazywano falę bankructw w polskim sektorze budowlanym w 2012 r. We wrześniu 2013 r. operator terminalu spółka Polskie LNG podpisała z wykonawcą aneks, sankcjonujący opóźnienie przy jednoczesnym podniesieniu wartości kontraktu.

W obliczu opóźnień PGNiG uzgodniło z Qatargasem, co stanie się z dostawami, których nie będzie mogło odebrać.

Ostatecznie opóźnienie wyniosło ponad rok. We wrześniu 2015 r. Polskie LNG zakończyło długi spór z wykonawcą. Na mocy porozumienia strona polska nie musiała więcej dopłacać. Ostatecznie koszt terminala przekroczył 3,5 mld zł, z czego niemal 900 mln stanowiło dofinansowanie z UE.

Budowę oficjalnie zakończono 12 października 2015 r. Ówczesna premier Ewa Kopacz ogłosiła początek rozruchu gazoportu i zapowiedziała na grudzień pierwszy transport gazu do celów technicznych. Metanowiec z tym ładunkiem zawinął do Świnoujścia 11 grudnia 2015 r., już za rządów PiS.

17 czerwca 2016 r. nastąpiła pierwsza dostawa komercyjna LNG. Od tego czasu do gazoportu dotarły

transporty skroplonego gazu m.in. z Kataru, USA czy Norwegii.

Wliczając pierwszą, techniczną dostawę z grudnia 2015 r., w ramach 99 transportów metanowce przywiozły do Świnoujścia prawie 18,5 mln m sześć. LNG, co odpowiada 10,8 mld m sześć. gazu.

PGNiG rezerwuje obecnie 100 proc. mocy regazyfikacyjnych terminala, wynoszących 5 mld m sześć. rocznie. W 2019 r. PGNiG sprowadziło przez gazoport LNG odpowiadające prawie 3,5 mld m sześć. gazu i było to o ponad jedną czwartą więcej niż w 2018 r. Tylko w I kwartale tego roku dostawy LNG sięgnęły miliarda m sześć. gazu po regazyfikacji i były o ponad jedną trzecią większe niż w tym samym okresie poprzedniego roku.

Dzięki sprowadzaniu gazu tą drogą, udział LNG w portfelu importowym PGNiG w 2019 r. przekroczył 23 proc.

W ostatnich miesiącach Gaz-System i Polskie LNG podpisały szereg umów na rozbudowę terminala do zdolności regazyfikacyjnych na poziomie 8,3 mld m sześć. rocznie. W gazoporcie powstanie trzeci zbiornik, drugie nabrzeże i nowe funkcjonalności, m.in. możliwość załadunku LNG na statki i cysterny kolejowe.

Całość dodatkowych zdolności regazyfikacyjnych zarezerwowało do 2038 r. PGNiG.(PAP)